Panilas, Spal to

ty patrzysz na mnie gdy
gdy śnią mi się złe sny
moja twarz taka brzydka
do patrzenia taka przykra

czasem myślę, że mnie wymyśliłeś
czasem myślę, że mnie ulepiłeś
lecz nie z ciała, ani z gliny
lecz ze strachu, z mojej winy

co ty tam masz, co ty tam masz
w tej głowie co masz
spal to ogniem, spal to ogniem
spal to, spal to
co ja tam mam, co ja tam mam
w mej głowie co mam
spalę to ogniem, spalę to ogniem
spalę to, spalę to

w naszym domu mieszka robak
nasze mózgi pożera oba
i odbiera nam widzenia
tylko wojna, unicestwienie

popatrz na mnie, przypomnij sobie
zróbmy w śniegu wielki ogień
wyrwij z siebie, wyrwę ze mnie
niechaj płonie, niechaj zdechnie

co ty tam masz, co ty tam masz
w tej głowie co masz
spal to ogniem, spal to ogniem
spal to, spal to
co ja tam mam, co ja tam mam
w mej głowie co mam
spalę to ogniem, spalę to ogniem
spalę to, bo jak nie, to

chwyci za rękę, chwyci za nogę
wciągnie pod podłogę
zrobi z nas gniazdo, zrobi z nas norę
będziemy potworem, ja i ty